

# Post Regiment, S

Kolejny pusty dzień z kolejką pustych osób  
W ich obcych oczach dokładnie widzę się  
Uprzejme skurcze mięśni uśmiechem mnie otoczą  
Jak ciepłe strugi moczu po plecach biją mnie  
Przez noc bezsenne sny - szarość nocy  
Szufłada lęków wysuwa się  
Wyciąga do mnie ręce, uparcie patrzy w oczy  
Już nie mam sił odtrącać, nie mogę bronić się  
Boję się zostać sama, boję się nocy  
W niepewnym blasku lamp za oknem widzę cię  
Pragnę przedostać się całym wysiłkiem mocy  
Spoconym mózgiem określam się, określam się  
Świat zmienia się, już wiem że oszaleję  
Świat zmienia się, przestrasza gamę barw  
A rzeczy proste w zakręty dziwne kroczą  
Tak trudno znaleźć drogę, powoli gubię szlak, gubię się  
Boję się zostać sama, boję się nocy  
W niepewnym blasku lamp za oknem widzę cię  
Pragnę przedostać się całym wysiłkiem mocy  
Spoconym mózgiem określam się, określam się  
Znów pretensje  
Głupi szantaż  
Głupie groźby  
Z nienawiści  
Obce twarze  
Twoje palce w oczy włożą  
Drapią serce pazurami  
Jakby nic pomiędzy nami...